



fot. Archiwum

# Na zdrowie. Publiczne

Od miesięcy otrzymujemy narastająco dawkowaną informację o mającej uporządkować wszystko w zdrowiu ustawie o zdrowiu publicznym. W zapowiedziach „długo przez wszystkich oczekiwanej” regulacji przedstawia się ją jako „konstytucję zdrowia Polaków” i rozwiązanie niemal wszystkich problemów ochrony zdrowia.

W powszechnie krytykowanym za nieudolność Ministerstwie Zdrowia pojawiła się wiceminister, prezentowana jako osoba niemal opatrnościowa, która w ciągu kilku tygodni naprawi wszystko. Mimo kilkutygodniowego opóźnienia projekt ustawy w końcu pojawił się w przestrzeni publicznej i – czego nietrudno się było spodziewać – mocno rozczarował tych, którzy uwierzyli w nadchodzący przełom.

Nie można negować potrzeby rozpoczęcia polityki w zakresie zdrowia publicznego. Wydaje się jednak, że musi to być polityka całego rządu (a zatem koordynowana przez premiera lub co najmniej ministra zdrowia) i powinna dotyczyć co najmniej dwóch obszarów: profilaktyki i opieki zdrowotnej. Wiąże się to z konstytucyjną odpowiedzialnością władzy publicznej za ochronę zdrowia. Zapowiedź zajęcia się przez rząd takimi sprawami, jak palenie tytoniu (wreszcie!), spożycie alkoholu, aktywność fizyczna czy otyłość, brzmi dobrze, jednak pozostaje pytanie o inne czynniki zdrowia, których próżno by szukać w projekcie – nie ma np. słowa o bezpiecznej i zdrowej żywności, higienie jamy ustnej, profilaktyce i wczesnym wykrywaniu chorób czy szczepieniach. Dlaczego? Czy w pośpiechu przygotowywania projektu za-

„Ustawa o zdrowiu publicznym jest potrzebna, jednak tak jak w wypadku wielu poprzednich projektów wytwarzanych w pałacu Pacy, również ten ostatni wydaje się raczej zasłoną dymną niż sposobem na rozwiązanie problemów”

Można odnieść wrażenie, że znaczna część działań w opisaną sprawę ma charakter propagandowy. Miaonowanie przez premiera pełnomocnika rządu ds. ustawy o zdrowiu publicznym i wprowadzenie tej osoby na autonomiczne stanowisko wiceministra odpowiedzialnego za jeden temat z jednoczesnymi licznymi wypowiedziami wiceminister występującej w roli reformatorki systemu – powoduje chaos odpowiedzialności.

Polska ma przecież konstytucyjnego ministra zdrowia, który jest przełożonym wszystkich pracujących przy Miodowej i „odpowiada za ustalanie treści i realizację polityki państwa w zakresie ochrony zdrowia”. „Inicjuje on, opracowuje i realizuje politykę rządu w zakresie ochrony zdrowia m.in. poprzez przygotowywanie projektów aktów normatywnych”. „Minister prowadzi politykę ustaloną przez Radę Ministrów, a swoje zadania wykonuje przy pomocy sekretarza stanu i podsekretarza stanu”. To cytaty ze strony internetowej resortu zdrowia. Wszystko wskazuje jednak na to, że to nowa wiceminister szykowana jest na stanowisko pełnomocnika rządu ds. zdrowia publicznego przewidzianego w projekcie i to ona, a nie minister, będzie koordynować prace rządu w tym zakresie.

brakło czasu? No i wreszcie, dlaczego ustawa o zdrowiu publicznym zupełnie nie zajmuje się organizacją opieki zdrowotnej? Wszak, zgodnie z definicją WHO, zdrowie publiczne to „zorganizowany wysiłek społeczny, realizowany głównie przez wspólne działania instytucji publicznych, mający na celu polepszenie, promocję, ochronę i przywracanie zdrowia ludności”. A niestety deklarowanej w ustawie chęci wzięcia odpowiedzialności przez rząd za promocję zdrowia Polaków towarzyszy od kilku lat wyraźna tendencja do redukcji odpowiedzialności państwa za organizację ich leczenia. Ostatnio także NIK skrytykowała jeden z przejawów tego trendu, jakim jest komercjalizacja szpitali publicznych, która zdejmując z władzy publicznej odpowiedzialność za te placówki, a nie rozwiązuje żadnego z istotnych problemów.

Ustawa o zdrowiu publicznym jest potrzebna, jednak – tak jak w wypadku wielu poprzednich projektów wytwarzanych w pałacu Pacy – i ten ostatni wydaje się raczej zasłoną dymną niż sposobem na rozwiązanie problemów. Jest jeszcze na to szansa w trakcie dalszych prac nad ustawą – czy i tym razem zostanie zaprzepaszczona w politycznym zgiełku? Kto nie z nami, ten przeciw nam. ■